

Stopień głębokości analizy poszczególnych narzędzi jest zróżnicowany. Wśród wspomnianych czterech narzędzi – Autor poświęcił najwięcej uwagi rezerwie obowiązkowej. Pozostałe instrumenty nie są już tak szeroko i dokładnie przeanalizowane.

Pewien niedosyt odczuł recenzent po lekturze podrozdziału o kanałach transmisji polityki pieniężnej, który wymagałby chyba jednak szerszego komentarza, bądź ewentualnej prezentacji na schematach, ukazujących powiązania logiczne w ujęciu przyczynowo-skutkowym.

Rozdział trzeci prezentuje strategię polityk pieniężnej. Autor uwzględnił w nim rozważania na temat wyboru celów pośrednich polityk pieniężnej i przesłanek determinujących ten wybór. Dokonał krytycznej analizy praktyk stosowanych w tym okresie w różnych krajach, odnosząc się do kontroli kursu walutowego, agregatów pieniężnych i stóp procentowych. Wskazał też na uwarnkowanie skuteczności polityki pieniężnej z punktu widzenia celów pośrednich.

Rozdział ten zawiera też komentarz Autora poświęcony strategii bezpośredniego celu inflacyjnego.

Rozdział czwarty w całości poświęcony jest polityce pieniężnej realizowanej w Polsce. Autor dokonuje w nim oceny zarówno celów, stosowanych narzędzi i rezultatów praktycznych tej polityki w latach dziewięćdziesiątych.

Ilustracje i stopień penetracji zagadnień jest bardzo różny. Część z nich odnosi się do całego okresu tzn. 1990 - 1999, część ma wycinkowy charakter, kładąc akcent na ostatnie pięćciolecie.

Podsumowując powyższe uwagi o książce P. Szpunara – recenzent gorąco poleca niniejsze opracowane zarówno specjalistom interesującym się problematyką bankowości finansów, studentom szkół ekonomicznych, jak i praktykom gospodarczym. Lektura książki budzi wiele refleksji, dostarcza szerokiej wiedzy o polityce pieniężnej i ma również walory dydaktyczne, gdyż mówi jasno o bardzo trudnych problemach.

Wiesława Przybylska-Kapuścińska

*Pomiędzy etyką a polityką. 80 lat socjologii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (1918 - 1998)*, pod red. E. Hałas, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1999, ss. 412.

*Pomiędzy etyką a polityką* jest zbiorem artykułów stanowiących materiał sympozjum zorganizowanego pod patronatem Katedry Socjologii KUL i Sekcji Historii Socjologii PTS w 1998 roku dla upamiętnienia osiemdziesięciolecia uprawiania socjologii w strukturach Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Książka, wydana nakładem Towarzystwa Naukowego KUL, podzielona jest na trzy części, poprzedzone przedmową Elżbiety Hałas – redaktora wydania. Nie sposób w krótkiej recenzji omawiać rozległą treść wszystkich artykułów składających się na całość zbioru. Będę się więc kierował niewątpliwie subiektywnym odczuciem znaczenia poruszanej w nich tematyki dla realizacji przyświecającego książce celu, określonego w *Przedmowie*: „... lepszemu rozumieniu problemów aktualnych społeczeństwa narodowego, politycznego, kościelnego, obywatelskiego oraz globalnego i ich wzajemnych powiązań” oraz „dylematów uprawiania socjologii w złożonym kontekście ideologii i władzy – pomiędzy polityką a etyką” (s. 10).

Część pierwsza, zatytułowana *Socjologia i jej rozumienie* (artykuły W. Winclawskiego, E. Hałas, J. Kupnego, S. Gałkowskiego, F. Kampki, J. Turowskiego, J. Mariańskiego), zawiera interesujące informacje na temat rozwoju chrześcijańskiej myśli społecznej w Polsce oraz jej stosunku do głównego nurtu myśli socjologicznej i społecznej. Ukazuje wkład i znaczenie nauk społecznych uprawianych w ośrodku lubelskim dla procesu rozwoju socjologii jako nauki i związanego z nią wzrostu zainteresowania tematyką – w szerokim rozumieniu – społeczną.

Drużga część pracy *Pomiędzy etyką a polityką*, zatytułowana *Socjologia wśród nauk społecznych* zawiera artykuły O. Ostaszewskiej, K. Motyki, A. Szafrąńskiego, P. Pawliszaka, A. Jabłońskiego. Przybliżają one czytelnikowi szerokie spektrum zagadnień społecznych, podejmowanych

na KUL przez badaczy zorientowanych na uprawianie tzw. praktycznych nauk społecznych, w ich powiązaniu z socjologią, bądź socjologii ujmowanej jako taka właśnie nauka.

Trzecia część recenzowanej książki opatrzona jest tytułem *Socjologia a myśl filozoficzno-społeczna*. Pięć zawartych w nich artykułów (P. Woronieckiego, J. Szymczyka, F. Mazurka, J. Gałkowski, S. Kowalczyka) przedstawia koncepcje kardynała Wyszyńskiego i Jana Pawła II związków między socjologią jako nauką a katolicką doktryną społeczną – nauką społeczną Kościoła oraz filozofią chrześcijańską. Warto zauważyć, że ze względu na rolę głowy Kościoła koncepcje te mają charakter uniwersalny w tym znaczeniu, że wskazują kierunki, w których powinna rozwijać się społeczna nauka i praktyczna doktryna Kościoła katolickiego.

We wprowadzeniu do otwierającego książkę artykułu Elżbiety Hałas czytamy: „Częścią historii nauki jest nieuchronnie selekcja, zapominanie, a także przypomnienie, a nawet rehabilitacja twórców (...) W przypadku socjologii polskiej kolonializm komunistyczny doprowadził do zerwania ciągłości z osiągnięciami naukowymi międzywojnia. Uwidacznia to w swoisty sposób przypadek ośrodka myśli socjologicznej istniejącego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Pomimo, że zachował on nieprzerwaną, choć ograniczaną, ciągłość działania instytucjonalnego i wolny był od oficjalnej indoktrynacji marksizmu-leninizmu, to socjologia uprawiana tu przed wojną uległa wspomaganemu przez cenzurę zapomnieniu, a powojenna pozostawała przez dłuższy czas w odosobnieniu”. I dalej: „W ten sposób poza obszarem rzeczowej dyskusji znalazły się koncepcje socjologiczne wywodzące się z innych źródeł intelektualnych aniżeli naturalistyczne, pozytywistyczne, lewicowe i socjalistyczne” (s. 13 - 14). Nasuwa się więc pytanie, w jakim stopniu recenzowany zbiór przyczynia się do przywrócenia owej zerwanej ciągłości i jak dalece jest w stanie wpłynąć na zbliżenie – choćby na płaszczyźnie merytorycznej polemiki – osiągnięć katolickiej nauki społecznej do głównego nurtu socjologii.

W opinii recenzenta najmniejszych wątpliwości nie budzi wartość książki jako istotnego przyczynku do dziejów socjologii polskiej. Obszerne opracowania historyczne i biograficzne uzupełniają lukę w powszechniej wiedzy na temat kierunków rozwoju katolickiej myśli społecznej, nie tylko okresu międzywojennego. Jednocześnie *Pomiędzy etyką a polityką* ułatwia zrozumienie relacji pomiędzy socjologią *sensu stricto* a społecznym nauczaniem Kościoła i socjologią katolicką. Dokonanie historycznej analizy rozdziału oraz kierunków rozwoju teologicznych i świeckich koncepcji społeczeństwa i państwa z oczywistych przyczyn wykracza poza ramy recenzji. Dla jasnego wykazania zasadniczej rozbieżności pomiędzy nimi konieczne będzie jednak – choćby bardzo skrótowne – sięgnięcie do korzeni socjologii pozytywnej.

Teologiczna koncepcja państwa, prawa i polityki zawarta w pismach św. Tomasza określa sens i cele ludzkiego życia, wywodząc je z dogmatów Kościoła. Funkcjonując w feudalnych strukturach średniowiecza zaczęła stopniowo tracić swe dominujące – i monopolistyczne – znaczenie wskutek przemian społecznych w XIV i XV wieku. Wtedy to, według słów Jana Szczepańskiego: „dokonał się odwrót od teologicznej koncepcji państwa i prawa, a równocześnie położono podstawy pod świecką teorię państwa” [*Socjologia. Rozwój problematyki i metod*, PWN, Warszawa 1969, s. 11]. Pojawiały się nowe koncepcje genety i zasady wspólnot ludzkich, w których materializm zyskiwał stopniowo dominować nad teologią. Rodzące się teorie liberalizmu politycznego i ekonomicznego, odkrycia i rozwój metodologii nauk przyrodniczych, wzrost znaczenia mieszczaństwa i rewolucja przemysłowa – poprzez konfrontację z teologicznymi teoriami wywodzącymi hierarchię społeczną i ekonomiczną wprost od Stwórcy i niezmiennej natury ludzkiej – stworzyły klimat sprzyjający powstaniu świeckiej, pozytywnej refleksji nad organizacją społeczną. Koncepcja nauki i społeczeństwa Comte’a służyć miała budowie podstaw nowego ładu społecznego – podstaw, które odpowiadałyby roli Kościoła w feudalnym średniowieczu. Rozwijającą się w tym kierunku XIX-wieczna myśl naukowa, od początku stała zatem w opozycji do pragnącego zachować swe wpływy Kościoła.

U podstaw rozwoju tak laickiej, jak i katolickiej socjologii polskiej leżały istniejące realnie konkretne problemy społeczne, związane z przemianami politycznymi, społecznymi i ekonomicznymi przełomu wieków. Inne jednak były kierunki ich rozwoju i podstawy teoretyczne, inaczej także oba nurty odnosiły się do koncepcji rodzącej się metodologii nauk społecznych. Artykuł Włodzimierza Winclawskiego przybliżył problemy wczesnego etapu rozwoju socjologii w Polsce, utrudniające integrację obu nurtów. Czytamy w nim między innymi: „Historia socjologii katolickiej w Polsce jawi się jako trwający długie lata proces zmagania w łonie Kościoła pomiędzy rodzącą się i z biegiem lat coraz silniej odczuwaną wewnętrzną potrzebą rozpoznania rzeczywistości społecznej, głównie w celu doskonalenia praktyki pastoralnej, a pojawiającymi się w łonie socjologii w ogóle

propozycjami interpretacji owej rzeczywistości (zarówno w jej aspekcie doktrynalnym, filozoficznym, jak i politycznym). Socjologia narodziła się w okresie trwającego i przybierającego na sile w Kościele katolickim konfliktu między religią a nauką” (s. 49).

Kierunki rozwoju rodzącej się nauki katolickiej wytyczały w dużej mierze encykliki papieskie. Krytyka idei socjalistycznej i liberalnej pojawiała się już w encyklikach Piusa IX *Quanta cura* (1864) i Leona XIII *Quod apostolici* (1878). W tej ostatniej, papież nawoływał do tworzenia alternatywnej wobec socjalizmu i liberalizmu wiedzy społecznej, która swe założenia miała wywodzić z Objawienia. W *Aeterni patris* (1879) Leon XIII zawarł wyraźny postulat powrotu do scholastyki i filozofii tomistycznej. Rozwój kursów socjalnych i otwarcie polskim duchownym drogi do zagranicznych studiów społecznych związane są z ogłoszoną w 1891 roku encykliką *Rerum novarum*. Powoływała ona Kościół do rozwiązywania tzw. kwestii socjalnej, czyli wspomnianych problemów społeczeństwa (zwłaszcza robotników), będących konsekwencją złożonej sytuacji Polski oraz ogólnoeuropejskich przemian gospodarczo-politycznych. Pozwoliło to na szerokie naukowe zaistnienie tak ważnych postaci chrześcijańskiej myśli społecznej, jak Zimmermann, Szymański, Wóycicki, Radziszewski czy Woroniecki.

Nie oznaczało to jednak aprobaty socjologii jako nauki teoretycznej. Jej pozytywistyczny, niezaangażowany ideologicznie aparat poznawczy był przyczyną wielu konfliktów. O ile sama potrzeba poznania społeczeństwa w celu jego naprawy nie budziła wątpliwości, propozycje epistemologicznych założeń nowej nauki podzieliły środowisko katolickie. Zarysowały się przynajmniej trzy alternatywne koncepcje jej uprawiania.

Adolf Szelażek przedstawił w swoim czasie propozycję socjologii katolickiej, alternatywnej wobec nauki rozwijającej się poza Kościołem. Odrzucając pozytywizm, wywodziła się ona wprost z teologii, filozofii tomistycznej i encyklik papieskich.

Inną próbę rozwiązania sporu między wiarą a rozumem stanowiła socjologia idealistyczna, będąca sprzeciwem wobec nauk naturalistycznych i czująca inspirację z filozofii Kanta. Jej założenia przedstawili na początku XX wieku lwowscy badacze Władysław Piłat i Witold Lassota. Socjologia idealistyczna miała się w ich ujęciu zajmować naukowym badaniem objawów unormowanego zewnątrznie współżycia ludzi oraz przedstawianiem stosunków społecznych takich, jakimi są, ale także jakimi być powinny. Założenia te określały charakter socjologii jako nauki zarówno podstawowej, jak i normatywnej.

Pojawienie się trzeciej koncepcji Włodzimierz Winclawski wiąże z wydaniem *Zagadnień społecznych* księdza Antoniego Szymańskiego. Socjologia Szymańskiego najbliższa była współczesnym ideałom nauki. Swoisty charakter zawdzięczała eklektycznemu czerpaniu z dorobku już rozwiniętych nauk społecznych, jak prawo, etnologia, ekonomia czy filozofia społeczna przy jednoczesnym wyraźnym ukierunkowaniu praktycznym.

O ile socjologia ogólna – którą dla odróżnienia można tu nazwać laicką – rozwijała się jako nauka teoretyczna, szczególną cechą katolickiej nauki społecznej było nadal jej ukierunkowanie praktyczne, ponieważ jednym z zadań założonego w 1918 roku Uniwersytetu Lubelskiego było, jak w *Przedmowie* do recenzowanej książki pisze Elżbieta Hałas: „...podejmować problemy cywilizacyjne, narodowe i socjalne i szukać na nie odpowiedzi na gruncie rzetelnych badań tak, by rozumnie kształtować ład społeczny” (s. 9).

Książk Antoni Szymański dokonał niezwykle istotnego dla nauk społecznych uprawianych w środowiskach chrześcijańskim rozróżnienia pomiędzy socjologią katolicką a katolicką nauką społeczną. Zasada pierwszą z nich miało być „empiryczne badanie problematycznych zagadnień życia społecznego i gospodarczego (...) w świetle katolickiej nauki społecznej” (s. 19) Przez ostatnią rozumiał moralno-religijną doktrynę społeczną Kościoła rzymskokatolickiego.

Powojenne koncepcje, związane ze szkołą poznańską Floriana Znanieckiego, Franciszka Mirka, wyrażającego zdecydowany sprzeciw wobec stosowania pojęcia socjologii „katolickiej” czy „chrześcijańskiej” prowadziły potem do zainicjowania w KUL uprawiania socjologii jako nauki czysto nomotetycznej i specjalistycznej. „Socjologia katolicka” stanowić zaś miała – w ujęciu Mirka – kompendium wiedzy socjologicznej, ekonomicznej, filozoficzno-społecznej, etycznej i teologicznej.

Dopiero po II wojnie światowej – pisze Elżbieta Hałas – socjologia uprawiana w strukturach KUL wyemancypowała się od badania „problemów społecznych”. Aksjologiczne podstawy wynikające ze światopoglądu chrześcijańskiego nadal określają jej charakter. Jednakże, zdaniem autora niniejszej recenzji, jeśli odmawia się socjologii katolickiej statusu pełnowartościowej nauki teoretycznej, to przyczyna tego nie leży jednak – jak to przynajmniej *implicitie* sugerują Autorzy recen-

zwanego zbioru – w jej odmiennym od lewicowo-liberalnego charakterze, lecz w dającym się zauważyć pozanaukowym: moralnym, etycznym i religijnym uzasadnianiu założeń socjologii oraz ograniczeniu intersubiektywności i kontrolowalności procedur badawczych, leżących u podstaw formułowania poznawczych wniosków, opisujących rzeczywistość społeczną.

Analiza metodologicznych problemów socjologii katolickiej stanowi treść artykułu Pawła Woronieckiego. Zawarta w nim propozycja paradygmatu tej nauki nie jest odzegnaniem się od wartościowania w nauce, zakłada jednak ściśle odróżnianie narzędzi analizy (typologii) od kryteriów oceny. Wzorujące się na metodologicznych przesłankach przyrodoznawstwa szeroko rozumiane nauki społeczne uciekają od wikłania subiektywnych wartości w strukturę procesu badawczego, nawet jeśli przyznają aksjologii prymat w działaniach praktycznych. Wartości wpływają jednak ponad wszelką wątpliwość na działalność naukową, choćby na etapie doboru celów badawczych. Świecka „pozytywistyczna” socjologia usiłuje często ukryć tę podstawę za zasłoną scjentyistycznej „obiektywności”. Charakterystyczne zresztą, że taka moda na stosowanie warsztatu nauk przyrodniczych w coraz mniejszym stopniu stanowi odbicie ich praktyki. Nawiązuje bowiem nie tyle do rzeczywistego sposobu uprawiania nauk ścisłych, co do pewnego (coraz częściej błędnego) wyobrażenia o ich warsztacie, funkcjonującego wśród przedstawicieli nauk humanistycznych i społecznych. W tym kontekście trudno odmówić słuszności Woronieckiemu, który całą „osobliwość” katolickiej nauki społecznej ujmuje jako „poszukiwanie tego, co znaczące w świecie społecznym nie na gruncie d o w o l n y c h, lecz o k r e ś l o n y c h [katolickich – uwaga i podkreślenie moje – B.B.] wartości” (s. 271).

Za wielką zaletę książki *Pomiędzy etyką a polityką* uważam wskazanie obszarów, w których rozchodzą się drogi socjologii katolickiej i głównego kanonu uprawiania tej nauki. Cenne jest także widoczne w uważnej lekturze wskazanie sposobów rozwiązywania antynomii i konfliktów niekorzystnych dla wiedzy o świecie społecznym. Warto zatem by było praktykować bardziej zalecenie obecne w słowach Pawła Woronieckiego: „Funkcją określenia katolicka nie jest ustalenie opozycji katolicki – świecki, lecz identyfikacja zbioru tez ontologicznych, epistemologicznych oraz kontekstu normatywnego, na którym opiera się zorientowana aksjologicznie refleksja społeczna” (s. 271).

W stosunku do recenzowanej pracy trudno byłoby sformułować jakieś jednoznacznie krytyczne uwagi. Pewne sugestie mogłyby dotyczyć jedynie redaktorskiego układu książki. Podział na trzy części nie budzi większych zastrzeżeń, być może jednak większej przejrzystości wykładu służyłyby zmiany kolejności prezentowanych artykułów. Otwierające zbiór znakomite opracowanie Elżbiety Hałas jest historyczną kontynuacją tematyki poruszonej przez Włodzimierza Winclawskiego. Wydaje się także, że dla tekstu Piotra Pawliuszaka *Socjologia stosowana Waleriana Adamskiego* właściwszym miejscem byłaby pierwsza część zbioru – *Socjologia i jej rozumienie*.

Powyższe uwagi w najmniejszym oczywiście stopniu nie odbierają pracy jej wartości. Wyłożony w Przedmowie cel, którzy postawili sobie Autorzy, można uznać za zrealizowany. Należy jednak pamiętać, że przypomnienie zagubionego częściowo dorobku polskiej socjologii dopiero otwiera drogę do wzajemnego zbliżenia się katolickiego i laickiego nurtu uprawiania nauki.

Bogusław Bukowski

*Jak żyją Polacy*, pod red. H. Domańskiego, A. Ostrowskiej i A. Rycharda, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2000, ss. 457.

Książka *Jak żyją Polacy* jest zbiorem artykułów poruszających problematykę przemian, jakim podlega system społeczny w Polsce. Autorami zamieszczonych w niej analiz są pracownicy Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk. Zamiarem autorów jest ukazanie czytelnikowi obecnej fazy rozwoju społeczeństwa polskiego z perspektywy dynamicznej, od strony sił i działań społecznych zaangażowanych w proces przemian.

Całość otwiera wstęp autorstwa Henryka Domańskiego, Antoniny Ostrowskiej i Andrzeja Rycharda. Autorzy przedstawiają cel powstania opracowania – jest nim próba zrozumienia sposobu,